

Kapitał ludzki a rozwój regionu peryferyjnego. Podkarpacie na tle kraju

Kapitał ludzki a rozwój regionalny

Pojęcie kapitału ludzkiego jest jednym z częściej podnoszonych problemów w naukach społecznych zajmujących się zmianami, jakie zachodzą we współczesnym, zglobalizowanym świecie. Mimo częstego używania tego terminu do tej pory jest on wieloznaczny. Ryszard Domański stwierdza, że autorzy używający pojęcia „kapitał ludzki” stosują metodę przytaczania przykładów i operowania pojęciem w różnych konspektach. Powoduje to z jednej strony pozostawienie dość dużego pola dla intuicyjnego odczytywania treści rozpatrywanych kategorii, a z drugiej – może być traktowane jako swoisty sposób definiowania (Domański, 1993). Według Mirosławy Marody i Anny Giza-Poleszczuk na „kapitał ludzki” składają się takie cechy zbiorowości jak: struktura wieku populacji, umieralność, stopa urodzeń, stan zdrowia, które tworzą razem bardziej ogólną kategorię cech demograficznych. Oprócz cech demograficznych w skład „kapitału ludzkiego” wchodzi również umiejętności członków zbiorowości wyrażone w postaci poziomu wykształcenia, struktury zawodowej oraz stopnia zgodności struktury zawodowej z wymogami nowoczesnego rynku pracy (Giza-Poleszczuk, Marody, 2000). Podobnie „kapitał ludzki” definiuje Domański, stwierdzając, że jest to zasób wiedzy, umiejętności, zdrowia, energii witalnej zawarty w społeczeństwie. Zwraca uwagę jednak na ważną kwestię, że jest to zasób dany przez genetyczne cechy danej populacji raz na zawsze, ale możliwy do powiększenia drogą inwestycji zwanych inwestycjami w człowieka. Z tego spostrzeżenia płynie ważna przesłanka dla społeczności zamieszkujących peryferyjne, słabo rozwinięte regiony o możliwościach przewyciężenia niekorzystnego stanu poprzez inwestycje w ludzi – kapitał ludzki. Do ciekawego wniosku dotyczącego rozważań nad formami kapitału obecnego w społeczeństwie doszedł Andrzej Sadowski. Stwierdza on, że „w zasobach ludzkich skumulowany jest przede wszystkim kapitał ludzki, społeczny i kulturowy”(Sadowski, 2005: 258). W skład kapitału ludzkiego wchodzi wiedza (wykształcenie), umiejętności zawodowe, stan zdrowia wraz z umiejętnościami jego wykorzystania, znajomość języków obcych, obsługi komputerów, gotowość do kontaktów i związana z tym elastyczność względem różnych kultur, stylów życia”(Sadowski, 2005).

Na gruncie badań społecznych przyjęło się również podkreślać, że jakość kapitału ludzkiego to coś więcej niż suma cech populacji zamieszkującej region. Składają się na nią również pewne cechy socjologiczne, takie jak zdolność do tworzenia więzi społecznych, te zaś pozostają pod wpływem inwestycji w człowieka.

Z pojęciem kapitału ludzkiego ściśle wiąże się pojęcie kapitału społecznego. Wcześniej wspomniany Sadowski stwierdza, że kapitał społeczny jest jednym z kapitałów skumulowanych w zasobach ludzkich. Koncepcja kapitału społecznego jest jedną z najczęściej używanych teorii w naukach społecznych w ostatnich latach. Wraz z popularnością teorii kapitału społecznego pojawiło się wiele różnych jego definicji. W literaturze podkreśla się, że szczególnie ważne dla rozwoju teorii były szczególnie trzy nazwiska: Bourdieu, Coleman i Putnam. W ujęciu Pierre Bourdieu kapitał społeczny stanowi „sumę zasobów, aktualnych i potencjalnych, które należą się jednostce lub grupie z tytułu posiadania trwałej, mniej lub bardziej zinstytucjonalizowanej sieci relacji, znajomości i wzajemnego uznania. To znaczy jest sumą kapitałów i władzy, które sieć taka może zmobilizować” (Bourdieu, Wacquant, 2001: 105). Zgodnie z tym ujęciem wykorzystanie przez jednostkę potencjału zasobów kapitału społecznego zależy od dostępności i zasięgu sieci powiązań i relacji, w których uczestniczy. Według Bourdieu wykorzystanie zasobów zależy od działań indywidualnych każdego człowieka, zdolności i umiejętności rozwijania otrzymanego przez jednostkę kapitału społecznego. Druga z ważnych koncepcji kapitału społecznego, autorstwa Jamesa Colemana, uchodzi za klasyczną dla całościowego, systematycznego ujęcia kapitału społecznego, określanego jako perspektywa ekonomiczna (teoria racjonalnego działania) (Trutkowski, Mandes, 2005). Coleman definiował kapitał społeczny jako „umiejętności współpracy międzyludzkiej w obrębie grup i organizacji wspólnych interesów” (Fukuyama, 1997: 20). Autorem trzeciej koncepcji, o której należy wspomnieć jest Robert Putnam. Uważany jest on powszechnie za głównego inspiratora wielkiej kariery pojęcia kapitału społecznego oraz jego głównego eksponenta (Trutkowski, Mandes, 2005). Według Putnama na kapitał społeczny „składają się takie jakości życia stowarzyszeniowego w danym społeczeństwie, jak sieci, normy oraz zaufanie – jakości te umożliwiają członkom danego społeczeństwa zwiększenie efektywności zbiorowego działania i sprawniejsze osiągnięcie podzielanych przez nich celów” (Putnam, 1995: 56). Ważnym podkreślenia jest również fakt, że obserwacje Putnama dotyczące kapitału społecznego poczynione zostały we Włoszech i opierały się na obserwacji funkcjonowania i stopnia rozwoju włoskich regionów.

Podkreślić należy, że istnieją wspólne problemy łączące kapitał ludzki i społeczny. Są nimi niewątpliwie niematerialny charakter i ucieleśnienie obu kapitałów w człowieku. Można również zaobserwować powiązania i zależności między wykształceniem, umiejętnościami, a zaangażowaniem w działalność na rzecz społeczeństwa. Ze względu, że tematem artykułu jest kapitał ludzki i jego wpływ na rozwój regionalny tylko on będzie podlegał dalszej analizie.

Najczęściej stosowanym wyznacznikiem poziomu rozwoju regionalnego polskich województw jest Produkt Krajowy Brutto (PKB) na mieszkańca województwa. Różnice w poziomie PKB na mieszkańca pozwalają budować rankingi poziomu rozwoju regionalnego, nie mówią jednak o przyczynach tych dysproporcji. Przyczyny te mają często charakter historyczny oraz przestrzenno-strukturalny (por.: Bartkowski, 2003. Hryniewicz, 1996. Hryniewicz, 2004. Gorzelak, 1999, Gorzelak, 2004. Jałowiecki, 1996.).

Na istotność roli kapitału ludzkiego w procesie wzrostu gospodarczego, a co za tym idzie rozwoju regionów wskazują rezultaty licznych badań empirycznych. W świetle tych badań to właśnie różnice w jakości czynnika pracy są przyczyną utrzymujących się różnic w poziomach rozwoju krajów i regionów. Również z punktu widzenia wykorzystania kapitału ludzkiego w rozwoju regionalnym największe zastosowanie znajdzie on w ramach teorii podkreślających czynniki endogenne. Dlatego też jednym z ważniejszych czynników rozwoju regionu jest jego zaplecze intelektualne.

Zasoby kapitału ludzkiego w województwie podkarpackim

Województwo Podkarpackie charakteryzuje się stosunkowo niską na tle kraju liczbą absolwentów liceów ogólnokształcących na 100 mieszkańców w wieku 19 lat (maturalnym), wyniosła w 2004 roku 34,9 osób. Średnia liczba absolwentów liceów ogólnokształcących na 100 mieszkańców w wieku 19 lat (maturalnym) wyniosła dla Polski 36,5 osób.

W przeciwieństwie do niskiej liczby absolwentów liceów ogólnokształcących województwo podkarpackie charakteryzuje się najwyższą liczbą absolwentów szkół zawodowych na 100 mieszkańców wieku 19 lat w Polsce. W 2003 roku liczba absolwentów szkół zawodowych na 100 mieszkańców wieku 19 lat wyniosła 35,1 osób. Różnica między podkarpackim a następnym w kolejności pod względem liczby absolwentów szkół zawodowych województwem była dość znaczna i wyniosła ponad 5 osób.

Najważniejszym ośrodkiem akademickim w regionie jest Rzeszów. W Rzeszowie swoje siedziby mają cztery szkoły wyższe – uniwersytet, politechnika oraz dwie niepubliczne szkoły wyższe. Ogółem w województwie podkarpackim działa 17 szkół wyższych (na uwagę zasługuje fakt, iż w Przemyśle mają swoje siedziby, podobnie jak w Rzeszowie, cztery szkoły

wyższe). W szkołach wyższych województwa podkarpackiego studiuje (na uczelniach państwowych i prywatnych) 77 453 studentów (dane na 31.12.2003). Liczba studiujących w przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców wyniosła w 2004 roku 373 osoby i była jedną z najniższych wśród polskich regionów (średnia liczba studiujących na 10 tys. mieszkańców dla Polski wyniosła 501 osób). Mimo systematycznego wzrostu liczby studiujących jest to jeden z najmniej korzystnych wskaźników rozwoju regionu.

Liczba nauczycieli akademickich przypadająca na 10 tys. mieszkańców wynosi 16,1 i jest jedną z najniższych w kraju. Porównując Podkarpackie do województw o najwyższej wartości wskaźnika (np. małopolskie – 36,4 osób, mazowieckie – 31,8 osób, dolnośląskie – 30,5 osób czy lubelskie 28,7 osób) widać wyraźnie jak duża rysuje się dysproporcja między najlepiej rozwiniętymi województwami a regionem peryferyjnym, jakim jest Podkarpackie.

Równie istotnym wskaźnikiem rozwoju regionalnego jest poziom wykształcenia ludności. Pełnych danych dotyczących wykształcenia ludności w ujęciu regionalnym dostarcza nam tylko jedno badanie. Jest nim, przeprowadzany raz na dziesięć lat, Spis Powszechny Ludności. Ostatnie takie badanie odbyło się w Polsce w 2002 roku.

Według danych Spisu Powszechnego Ludności ponad osiem procent mieszkańców województwa podkarpackiego powyżej 13 roku życia posiada wyższe wykształcenie (8,56 %). Jest to wartość niższa od średniej dla całego kraju, która wyniosła 10,08 %. Podkarpackie notuje również niższy od średniej dla całego kraju odsetek osób z wykształceniem policealnym, średnim ogółem i średnim ogólnokształcącym. Wyższy zaś w przypadku osób z wykształceniem średnim zawodowym, zasadniczym zawodowym, podstawowym ukończonym oraz podstawowym nieukończonym oraz bez wykształcenia. Z punktu widzenia rozwoju regionalnego i najbardziej efektywnego wykorzystania zasobów kapitału ludzkiego istotnymi wskaźnikami są odsetki osób z wyższym wykształceniem jak też osób z wykształceniem, co najmniej średnim. Województwo podkarpackie jest jednym z najsłabiej wykształconych województw jeśli chodzi o odsetek osób z wyższym wykształceniem. Niespełna co dwunasty mieszkaniec województwa ukończył studia wyższe. Równie niekorzystnie wypada porównanie zasobów kapitału ludzkiego w postaci osób z wykształceniem co najmniej średnim. Odsetek osób w województwie podkarpackim, które legitymują się takim stopniem wykształcenia odbiega znacznie od średniej dla całej Polski i wynosi 39,6 % ogółu osób w wieku 13 lat i więcej (średnia ogólnopolska wyniosła 42,2 %).

Należy stwierdzić, że najniższe wskaźniki poziomu kapitału ludzkiego w postaci osób z wyższym wykształceniem zanotowano w regionach, w których brak silnego ośrodka akademickiego. Województwo podkarpackie jest tego bardzo dobrym przykładem. Grzegorz

Gorzelał i Agnieszka Olechnicka w swojej analizie potencjału ośrodków akademickich sklasyfikowali Rzeszów w trzecim rzędzie w sześciostopniowej skali ośrodków akademickich (Gorzelał, Olechnicka, 2003). Oprócz Rzeszowa do trzeciego rzędu rangi ośrodków akademickich zaliczone zostały następujące miasta: Kielce, Białystok, Koszalin, Częstochowa, Bydgoszcz, Toruń, Olsztyn, Zielona Góra, Opole, Radom oraz Pułtusk. W czwartym, piątym oraz szóstym rzędzie znalazły się inne podkarpackie miasta, w których swoje siedziby mają uczelnie wyższe. Do czwartego rzędu autorzy rankingu ośrodków akademickich zaklasyfikowali Przemyśl, do piątego Stalową Wolę zaś do szóstego Jarosław, Tyczyn i Jasło.

Niski potencjał naukowy regionu przejawia się również w stosunkowo ubogiej ofercie edukacyjnej. W regionie brak przede wszystkim większej liczby kierunków technicznych oraz ekonomicznych. Jedną istniejącą i dobrze rozwijającą się uczelnią techniczną, jaką jest Politechnika Rzeszowska i kilka wydziałów ekonomicznych na Uniwersytecie Rzeszowskim oraz prywatnych uczelniach to stosunkowo za mało. W regionie brakuje również uczelni medycznej, stąd każdy młody mieszkaniec Podkarpacia chcący studiować medycynę, stomatologię czy farmację musi wyjechać do innego regionu. Dlatego wielu młodych, zdolnych mieszkańców województwa podkarpackiego zmuszonych jest kontynuować naukę na wyższym poziomie w innych, dużych ośrodkach akademickich, które są w stanie zaproponować dużo atrakcyjniejszy i bardziej urozmaicony wybór kierunków studiów. Podkreślić trzeba, że wielu młodych ludzi, którzy zdecydowali się na wyjazd i rozpoczęcie studiów poza granicami województwa nie decyduje się na powrót do rodzinnego regionu po zakończeniu studiów, powiększając i tak ujemne saldo migracyjne o najcenniejsze i najlepiej wykształcone jednostki.

O niskim potencjale akademickim świadczą również rankingi prezentowane przez ogólnopolskie dzienniki i tygodniki. W „Rankingu uczelni akademickich 2006” *Rzeczpospolitej* i *Perspektyw* Uniwersytet Rzeszowski znalazł się na 64 miejscu zaś Politechnika Rzeszowska na 68 miejscu (ranking liczył 86 pozycji). W „Ogólnopolskim rankingu wyższych uczelni 2006” tygodnika *Newsweek* Politechnika Rzeszowska uplasowała się na 63 miejscu, Uniwersytet Rzeszowski na 65 miejscu, Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie na 75 miejscu a Wyższa Szkoła Administracji i Zarządzania w Przemyślu na 99 miejscu (w rankingu znalazło się 100 wyższych uczelni) (Ranking Uczelni Wyższych 2006).

Na jakość kapitału ludzkiego niewątpliwie wpływa stan zdrowia ludności. Według danych Spisu z 2002 roku średnia liczba osób niepełnosprawnych przypadająca na 1 000

mieszkańców wyniosła 138 osób. Liczba osób niepełnosprawnych przypadająca na 1 000 mieszkańców województwa podkarpackiego wyniosła 148 osób i należała do najwyższych w kraju. Na uwagę zasługuje fakt, że szczególnie wysoka liczba osób niepełnosprawnych przypadająca na 1 000 mieszkańców wystąpiła przede wszystkim w regionach Polski południowo-wschodniej i wschodniej. Można powiedzieć o pewnego rodzaju „zagłębiu niepełnosprawności” w Polsce południowo-wschodniej w skład, którego wchodzi trzy województwa – lubelskie, małopolskie i podkarpackie.

Podsumowanie

Województwo Podkarpackie należy do najbiedniejszych regionów Unii Europejskiej. Według danych pochodzących z Raportu Komisji Europejskiej *Nowe partnerstwo dla spójności. Konwergencja, konkurencyjność, współpraca. Trzeci raport na temat spójności gospodarczej i społecznej* Podkarpacie obok województwa lubelskiego jest jednym z dwóch najbiedniejszych regionów Unii Europejskiej. Przyjmując za 100 procent średnią PKB (GDP) na 1 mieszkańca, jaki osiągnęło piętnaście państw członkowskich w 2001 roku, wartość PKB na 1 mieszkańca w województwie podkarpackim wyniosła zaledwie 29,2 % tej średniej. Przyjmując średnią PKB na 1 mieszkańca dla dwudziestu pięciu państw członkowskich ranking nie zmieni się. Zmianie ulegną tylko wartości PKB na 1 mieszkańca. Wartość PKB 1 mieszkańca w województwie podkarpackim wyniesie 32,0 % średniej dla 25 krajów Wspólnoty (100 % = średnia wartość PKB na 25 państw UE). Dla porównania region o najwyższym poziomie PKB na 1 mieszkańca – Inner London zanotował 289,1 % średniej dla 25 państw Unii Europejskiej. Podkreślić należy również, że wartość PKB 1 mieszkańca najbiedniejszego regionu „starej UE” – greckiej Dytiki Hellada wyniosło 57,8 % średniej dla 25 krajów Wspólnoty. Dane te niezbitnie pokazują jak daleka droga stoi przed Podkarpackim, aby dorównać nawet najbiedniejszym regionom UE (CEC, 2004).

W dobie globalizacji kapitał ludzki, a w szczególności jego jakość może stanowić o sukcesie i bogactwie danego regionu. Stanowi on jeden z głównych czynników wpływających na decyzje o lokalizacji nowych inwestycji. We współczesnej gospodarce nie liczy się już tania siła robocza, lecz wykwalifikowany i wykształcony personel. Czynnikiem, który oprócz wykwalifikowanych kadr regionalnych, podnosi atrakcyjność regionu jest zaplecze naukowo-badawcze w postaci uczelni wyższych i ośrodków badawczo-rozwojowych. Z przedstawionych w artykule danych wynika, że zaplecze naukowo-badawcze województwa jest na stosunkowo niskim poziomie. Istnieją jednak pewne przesłanki, które dają nadzieję na zmianę tego obrazu. W kwietniu 2003 roku powołane zostało do życia Stowarzyszenie Grupy

Przedsiębiorców Przemysłu Lotniczego „Dolina Lotnicza”. Inicjatywa ta jest szczególnie interesująca, gdyż do współpracy zaproszone zostały instytucje naukowe – Politechnika Rzeszowska, jak i ponadgimnazjalne szkoły techniczne, kształcące przyszłe kadry dla przedsiębiorstw zrzeszonych w „Dolinie Lotniczej”. Obecnie w skład Stowarzyszenia Dolina Lotnicza wchodzi 54 członków, mających swoje siedziby na terenie województwa podkarpackiego. Powołanie do życia „Doliny Lotniczej” i rozwój sektora wysokiej technologii, jakim jest niewątpliwie branża lotnicza może przynieść korzyści całemu regionowi. Przesłanki ku rozwojowi branży lotniczej na Podkarpaciu jest wiele – m.in. długie tradycje przemysłowe sektora lotniczego (początki przemysłu lotniczego na tych terenach to już lata 30-te XX wieku), duża koncentracja polskich firm przemysłu lotniczego oraz obecni już w sektorze lotniczym inwestorzy zagraniczni.

Podkarpacie posiada zasoby kapitału ludzkiego w postaci dużej populacji młodych osób, korzystnego współczynnika obciążenia ludności czy też wysokiego współczynnika płodności ludności. Najważniejszym zadaniem, jakie staje przed władzami regionu, przedsiębiorcami oraz samymi mieszkańcami jest tylko jego należyte wykorzystanie. Trudno będzie diametralnie zmienić w przeciągu kilkudziesięciu lat strukturę gospodarczą regionu. Można jednak szczególnie silnie wspierać takie inicjatywy jak np. „Dolina Lotnicza”. Powinna ona stać się fundamentem, na którym w przyszłości rozwinię się jedna silna dominująca branża – branża lotnicza. Będzie ona stanowić wizytówkę regionu, a zarazem pozwoli efektywnie wykorzystać kapitał ludzki tkwiący w regionie. Wszystko to musi być wsparte rozwojem rzeszowskiego ośrodka akademickiego. Bowiem tylko taki ośrodek oferujący bogatą ofertę edukacyjną pozwoli zatrzymać licznie mieszkającą w regionie młodzież na miejscu. Ważnym czynnikiem zwiększania jakości kapitału ludzkiego jest rozwój funkcji metropolitalnych Rzeszowa. Według badań Sobala-Gwosdz Rzeszów jest głównym ośrodkiem wzrostu województwa podkarpackiego (Sobala-Gwosdz, 2005). Należy w związku z tym podjąć wszelkie działania, które pozwolą zyskać dla Rzeszowa status ośrodka metropolitalnego. Jest to jeden z głównych warunków rozwoju regionu i zmniejszania dystansu między Podkarpaciem a innymi regionami, nie tylko państw UE ale również i Polski.

Bibliografia

- Bartkowski J., 2003: *Tradycja i polityka. Wpływ tradycji kulturowych polskich regionów na współczesne zachowania społeczne i polityczne*. Warszawa.
- Bourdieu P., Wacquant J. D. L., 2001: *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*. Warszawa
- CEC, 2004: *Nowe partnerstwo dla spójności. Konwergencja, konkurencyjność, współpraca. Trzeci raport na temat spójności gospodarczej i społecznej*. Bruksela
- Domański S. R., 1993: *Kapitał ludzki i wzrost gospodarczy*. Warszawa
- Fukuyama F., 1997: *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*. Warszawa-Wrocław
- Giza-Poleszczuk A., Marody M., 2000: *Kapitał ludzki i systemowy*. W: Giza-Poleszczuk A., Marody M., Rychard A., red.: *Strategie i system. Polacy w obliczu zmiany społecznej*. Warszawa
- Gorzela G., 1999: *Historia – transformacja – przyszłość*. W: Gorzela G., Szczepański M.S., Zarycki T., red.: *Rozwój. Region. Społeczeństwo*. Warszawa-Katowice.
- Gorzela G., Olechnicka A., 2003: *Innowacyjny charakter polskich regionów*. W: Zienkowski L., red.: *Wiedza a wzrost gospodarczy*. Warszawa
- Gorzela G., 2004: *Polska polityka regionalna wobec zróżnicowań polskiej przestrzeni. Studia Regionalne i Lokalne*. Nr 4
- Hryniewicz J. T., 1996: *Czynniki rozwoju regionalnego*. W: Jałowiecki B., red.: *Oblicza polskich regionów*. Warszawa.
- Hryniewicz J. T., 2004: *Polityczny i kulturowy kontekst rozwoju gospodarczego*. Warszawa.
- Jałowiecki B., 1996: *Przestrzeń historyczna, regionalizm, regionalizacja*. W: Jałowiecki B., red.: *Oblicza polskich regionów*, Warszawa.
- Putnam R., 1995: *Demokracja w działaniu: tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*. Kraków-Warszawa
- Ranking Uczelni Wyższych 2006. Newsweek nr 21/2006
- Sadowski A., 2005: *Kapitał społeczny i kulturowy heterogenicznej „metropolii” wschodniego pogranicza*. W: Jałowiecki B., Majer A., Szczepański M. S., red.: *Przemiany miasta. Wokół socjologii Aleksandra Wallisa*. Warszawa
- Sobala-Gwosdz A., 2005: *Ośrodki wzrostu i obszary stagnacji w województwie podkarpackim*. Kraków
- Trutkowski C., Mandes S., 2005: *Kapitał społeczny w małych miastach*. Warszawa